NIEBO GWIAZDZISTE

Nr. 10
1938

Rok IV ORGAN PRZYJACIÓŁ ASTROLOGII NAUKOWEJ W POLSCE

Monatsblatt für astrologische Forschung ◆ Revue mensuelle d'astrologie ◆ Monthly journal of astrology

K. Chmielewski

Astrologia jako wiedza i umiejętność

1. Astrologia, którą się uważa za naukę o wpływach ciał kosmicznych na struktury ziemskie (z człowiekiem włącznie), jest, jak wiadomo jedną z najstarszych gałęzi wiedzy ludzkiej. W głębokiej starożytności - u Egipcjan, Chaldejczyków, Chinczyków, Hindusów, Persów i in. wiązała się ta nauka ściśle z religią, uprawiającą kult gwiazd (astrolatrią) i wróżenie z gwiazd (astromancją). W takiej mistycznej postaci wcielono astrologię do systemów kabalistyki, magii, umiejętności ezoterycznej, dostępnej tylko dla wtajemniczonych. W tym stanie dotarła ona do czasów najnowszych. Dopiero w ostatnich stuleciach pod wpływem rozwoju nauk ścisłych astrologia wyemancypowała się w znacznym stopniu od bezwzględnej zależności od antycznych tylko pojęć i wkracza na drogę samodzielnych obserwacyj i wyników.

2. Astrologia współczesna jest wiedzą konstatywną i genetyczną. Z jednej strony stwierdza ona fakty wpływów radiacyj kosmicznych na człowieka, jako na jedną z istot i struktur ziemi, i fakty te segreguje, wiąże, grupuje, z drugiej strony sięga do źródeł ogniskowych, do uwarunkowań kosmicznych, do genezy faktów. Jest to wiedza astrologiczna.

3. Umiejętność astrologiczna jest dalszym, wyższym, szczytowym etapem wiedzy astrologicznej. Opanowanie faktu astralnego pozwala astrologowi konstruować horoskop wpływów i na podstawie tego horoskopu przy odpowiednich zdolnościach metapsychicznych a nawet metaintelektualnych (intuicji) próbować prognoz życiowych czy wogóle sprawczych, opartych na przewidywaniu możliwej czy koniecznej przyszłości. Tym sposobem astrolog staje się astromantą. Okazuje się, że nie każdy astrolog musi być astromantą, natomiast każdy astromanta powinien być skończonym naukowcem żeby wypracowany przez niego horoskop miał rzeczywista wartość werytatywną i umożliwiał zgodne z istotnym stanem wiedzy wyniki.

4. Astrologia w swej nowej postaci jest na drodze ważnej roli nie tylko teoretycznej, ale i praktycznej. Medycyna, pedagogika, charakterologia, agotechnika, meteorologia i wiele innych dziedzin życia znajduje w niej i znajdować będzie w coraz wyższym stopniu sojuszniczkę w docieraniu do sedna istot i spraw. W wielu z dzisiejszych nauk brakuje w ujmowaniach genetycznych najważniejszych czynników, dlatego te nauki nie mo-

gą wyjść ze stadium swej pierwotności, która umożliwia tylko stwierdzenia faktów bez opanowania warunków, które ten fakt wywołują w kierunku rozwojów lub likwidacyj.

ZYGMUNT KOEHLER

WYKŁADY ASTROLOGII PRAKTYCZNEJ

(w związku z „Elementarnym Kursem Astrologii Urodzeniowej")

3) Psychologia astrologiczna.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Psychologia jest to w dosłownym znaczeniu **„słowo o duszy"**, nauka zajmująca się charakterem człowieka, cechami charakteru wrodzonymi lub odziedziczonymi, wpływem środowiska, wychowania i wykształcenia na charakter, ogółem procesów odbywających się w psychice ludzkiej. Jest ona nauką wybitnie **doświadczalną** gruntującą się na obserwacjach, łączy się z szeregiem innych nauk, jak przede wszystkim z **medycyną, pedagogiką i dydaktyką.** Strona teoretyczna psychologii jest dziś jeszcze w **powijakach** i nie może być podciągnięta pod pojęcie ścisłości choćby dlatego, że rozmaici autorzy wydają o jednych i tych samych zjawiskach bardzo różne opinie. Takie pojęcia jak „charakter", „dusza", „duch" „psychika", są bardzo mętnie określane, a istota ich znajduje się w sferze domysłów. Obszerna literatura psychologiczna w rozmaitych językach powinna w każdym razie być przedmiotem studiów dla osób zajmujących się astrologią.

Metody, jakimi posługuje się psychologia i cele, którym służy nadają jej nazwy dodatkowe i odcienie różnorodne. Zajmować się będziemy obecnie **psychologią astrologiczną** czyli takim rodzajem psychologii, która pozwala wypowiedzieć „słowo o duszy" na podstawie konstelacji horoskopu urodzenia.

W horoskopie występują jak wiadomo cztery grupy czynników: 1) **Znaki zodiakalne 2) Ciała kosmiczne 3) Domy horoskopu i 4) Aspekty.** Każdy z tych czynników jest źródłem swoistego gatunku promieniowań warunkujących rodzaj, jakość i zakres zjawisk psychicznych, które dla właściciela danego horoskopu jak i dla osób postronnych są właśnie tym, co popularnie nazywa się charakterem. W tym zespole wpływów każdy czynnik ma swój specjalny zakres, a mianowicie: 1) **Znaki zodiakalne dają zasadniczy materiał psychiczny,** z którego człowiek urobić może harmonijny lub nie harmonijny typ charakteru. 2) **Ciała kosmiczne wytwarzają w psychice siły**, które skłaniają do takiego lub innego urabiania danego materiału. 3) **Aspekty wskazują dokładny sposób urabiania materiału psychicznego.** 4) **Domy horoskopu krystalizują zewnętrzne warunki rozwoju charakteru,** na co składają się: środowisko, wychowanie wykształcenie oraz cechy odziedziczone.

Tego samego rodzaju klasyfikacja przeprowadzona jest w 7 lekcji „K u r s u" na str. 83, 91, 94 i 96. Dla dokładniejszego zobrazowania roli, jaką grają owe cztery grupy czynników posłużymy się jeszcze analogią radio-muzyczną. Jeżeli przypuścimy, że psychika człowieka jest a p a r a t e m r a d i o w y m, który przyjmuje „f a l e a s t r o l o g i c z n e" idące z kosmosu, to charakter tego człowieka obserwowany przez nas obiektywnie będzie m u z y k ą wychodzącą z aparatu, „harmonią sfer" przekazywaną i modyfikowaną przez ten aparat. Rolę s t a c j i n a d a w c z e j odgrywa w tej analogii kosmos: Zasadniczą doskonałą k o m-

pozycję muzyczną, która istnieje stale w kosmosie, stanowią promieniowania zodiakalne. Planety warunkują wykonanie tej kompozycji przez mniej lub więcej doskonałą orkiestrę. Aspekty wpływają na jakość instrumentów użytych przy wykonaniu i na wynikający z tego całokształt brzmienia orkiestry. Wreszcie domy horoskopu warunkują niejako budowę i konstrukcję samego aparatu radiowego oraz warunki akustyczne, w jakich się on znajduje.

Przy analizie charakteru rozpatrujemy każdą z opisanych grup czynników oddzielnie. Z pośród promieniowań zodiakalnych wybieramy tylko niektóre mianowicie te, które należą do znaków zodiakalnych obsadzonych przez Słońce, Księżyc i Ascendent lub geniuszów horoskopu. Uzyskane w ten sposób ogólne możliwości, które mogą być użyte dodatnio lub ujemnie traktujemy z rozmaitych punktów widzenia zależnie od tego czy należą do zakresu indywidualności, osobowości lub do wpływów Ascendentowych, na które składają się znaki wschodzące oraz te, w których przebywają geniusze horoskopu. Określenia dotyczące tych części składowych psychiki znajdują się w "Kursie„ na str. 96, 97,. O indywidualności, osobowości i wpływach Ascendentu znajdą też czytelnicy dane w studium astrologicznym Z. Koehlera i Fr. A. Prengla p.t. „Małżeństwa" wydanie II nakładem P.T.A. Bydgoszcz 1938.

W naszej analogii muzycznej indywidualność jest niezmiennym motywem melodii, którą otwarza charakter ludzki. Promieniowania znaku zodiakalnego, obsadzonego przez Słońce, stanowią podstawowy kierunek myśli, dążeń i czynów człowieka, zespół cech, które odróżniają danego osobnika od innych. Aspekty Słońca wskazują prawidłowości i nieprawidłowości w przejawach indywidualności a stanowisko Słońca w domach horoskopu oznacza środowisko, w którym indywidualność najchętniej i najczęściej działa.

Osobowość to jakoby wariacie zasadniczego motywu melodii. Są one w zgodzie lub w rozdzwięku z indywidualnością zależnie od tego, czy aspekty Słońca z Księżycem (ścisłe, luźne lub ogólne - patrz str. 45 i 132 „Kursu") są harmonijne czy dysharmonijne. Prawidłowość lub nieprawidłowość zjawisk zachodzących w osobowości zależy od aspektów Księżyca z planetami. Stanowisko Księżyca w domach horoskopu określa środowisko i warunki zewnętrzne, które w pierwszym rzędzie działają na osobowość.

Wpływy Ascendentowe wiążą się z najbardziej zewnętrzną dziedziną charakteru. W naszej analogii muzycznej porównać je można z interpretacją melodii zależną już nie od wykonania jej przez nadawczą stację, lecz od konstrukcji samego aparatu radiowego. Chodzi tu więc o organizm fizyczny i o warunki jego rozwoju. Składa się na to szereg czynników następujących:

a) **Znaki wschodzące** wskazują te cechy charakteru, które są bądź odziedziczone bądź wytworzone przez wpływ środowiska wychowującego lub kształcącego.

b) **Domy** odpowiadające znakom wschodzącym oraz dom, w którym przebywa znak Barana, (odpowiadający Ascendentowi), charakteryzują samo środowisko kształcące i wychowujące.

c) **Geniusze horoskopu** są jak wiadomo dwu rodzajów. Ciała kosmiczne znajdujące się w domu 1 lub blisko jego początku w domu 12 uzupełniają tylko dane wymienione pod a), natomiast władcy znaków wschodzących określają swym stanowiskiem zodiakalnym i horoskopowym dziedzinę i rodzaj zetknięcia się człowieka ze światem zewnętrznym. Życie indywidualności i osobowości należy przeważnie do przejawów wewnętrznych człowieka, nie zawsze i nie całkowicie dostęp-

nych innym ludziom. Przez geniusza horoskopu indywidualność i osobowość niejako stykają się bezpośrednio z otoczeniem, a forma tego zetknięcia jest harmonijna lub nie harmonijna, szczera lub obłudna zależnie od aspektów pomiędzy geniuszami horoskopu, Słońcem i Księżycem oraz planetami.

d) To co się dzieje w domu 3 oraz dom, w którym przebywa znak Bliźniąt składa się na warunki wykształcenia elementarnego i średniego. To co się dzieje w domu 9 oraz dom, w którym przebywa znak Łucznika - składa się na warunki wykształcenia wyższego lub zawodowego. Przy ocenie tych warunków uwzględniamy tylko te związki kosmiczne, które pochodzą od Słońca, Księżyca i Ascendentu oraz geniuszów horoskopu.

Tak przedstawia się zespół wpływów podlegających uwzględnieniu przy analizie charakteru. Przechodzimy teraz do przykładów.

Bierzemy pod uwagę horoskop kobiety ur. 3. VIII. 1916., figurujący w naszym zbiorze horoskopów przykładowych (zeszyt: lipiec - sierpień 1938. str. 83) pod II.

Indywidualność wyraża się astrologicznie: Słońce w znaku Lwa, w domu 7. Zalety i wady znaku Lwa opisane na str. 86 „Kursu" z zaakcentowaniem drugiego dekanatu stanowią zasadnicza podstawe charakteru w ciągu całego życia. Uwzględniając dane na str. 91, stwierdzamy, że Słońce we Lwie daje silny typ indywidualności, której zarówno dodatnie jak ujemne strony przejawiają sie wybitnie.

Aby zbadać jakość tych silnych przejawów, zwracamy sie do aspektów Słońca. Jest ich 8, w tym dwie równoległości, (z Wenerą i Plutonem), które możemy odrzucić. Pozostałe z 6 aspektów układamy według stopnia dokładności następująco: ☉ ⚹ ♂, □ ♃, ☌ ☋, ☍ ♅, ☌ ♆, ⚹ ☽. Uwzględniając harmonijność i dysharmonijność, oraz krótko i długotrwałość działania tych aspektów stwierdzamy: 1) Okresowe dopływy energii i prawidłowe jej zastosowania, wskutek czego realizacyjne działania indywidualności odbywają się skokami. 2) Trwające przez całe życie skłonności do lekceważenia otoczenia i obowiązków, dumne nastawienie wobec świata. 3) Inteligencję ujawniającą się w ciągu całego życia. 4) Okreterycznych. 5) Trwałą nadwrażliwość sowe przypływy stanów nerwowo-histnerwowo-psychiczną. Ostatni z aspektów pozostawiamy do analizy osobowości.

Cała ta konstelacja Słońca działa w 7 domu, gdzie Słońce ulega t. zw. „upadkowi", czyli rozprasza swe siły. Indywidualność stara sie zabłysnąć w świecie nie przeciętnie, man idła sławy, kariera małżeńska pociągają ją silnie i mogą sprowadzić na manowce. Inteligencja i energia prowadzi ją dość wysoko, (liczne obsadzenie domu 7 przez ciała kosmiczne, porównać ogólną ocenę w numerze poprzednim str. 85), lecz możliwe są załamania wskutek własnej winy, występujące całkiem nieoczekiwanie (ujemne aspekty Uranusa z domu 1).

Osobowość wyraża się astrologicznie: Księżyc w Wadze w domu 8. Wpływy znaku Wagi opisane na str. 84 i 85 „Kursu" z zaakcentowaniem pierwszego dekanatu znajdują się w harmonii ze znakiem Lwa. Zjawiska odbywające się w osobowości nie utrudniają działań indywidualności wskutek czego nie wytwarzają się walki wewnętrzne. Liczne aspekty Księżyca dadzą się ustawić według swej siły następująco: ☽ ⚹ ♆, □ ♂, □ ♀, ☌ ♂, ⚹ ♄, ⚻ ♃, ∠ ☿, □ ♅, □ A.

Posługując się danymi na str. 94 „Kursu" stwierdzamy, że w osobowości rozwijają się cechy i zjawiska następujące: 1) Okresowe przypływy wyobraźni, fantazji i wrażliwości psychicznej, prowadzące do możliwości artystycznych oraz do zainteresowań

dziedziną mistyki i okultyzmu. 2) Stałe przez całe życie kaprysy, porywczość, złe zastosowania energii organicznej i psychicznej (kwadratura Plutona i koniunkcja Marsa łącznie). 3) Nie harmonijne procesy uczuciowe o charakterze stałym,, wprowadzające nieprawidłowości w dziedzinie miłosnej oraz wypaczenia w razie uprawiania jakiej kolwiek gałęzi sztuki. 4) Okresowe wzmocnienia przezorności i praktyczności. 5) Kwinkunks Jowisza wpływa dobrze na rozwój moralnej strony charakteru. 6) Nie harmonijne aspekty Merkurego i Uranusa dają słabo zaznaczone nieprawidłowości myślenia, roztargnienie i nerwowość. Kwadraturę Asc. pozostawiamy do dalszej analizy. O stanowisku Księżyca w domu 8 i znaku Wagi poinformować się jeszcze możemy na str. 91 i 92 „Kursu". Połączenie emanacji Księżyca z emanacjami Wagi zwiększa lekkomyślne tendencje, zaś dom 8, w którym Księżyc ulega „upadkowi", sprzyja tworzeniu się nałogów. Ponad to wynika stąd wniosek, że na osobowość działają silniej warunki finansowe oraz zdrowotne i że w pewnych fazach swego rozwoju interesuje się ona okultyzmem i astrologią.

Przy badaniu wpływów Ascendentowych musimy uwzględnić następujące czynniki:

a) Znaki wschodzące Koziorożec, Wodnik, Ryby.

b) Znakom wschodzącym odpowiadają domy: 10, 11 12. Znak Barana przypada w domu 2 i 3.

c) Geniusze horoskopu: Uranus w domu 1 i znaku Wodnika, władcy Ascendentu: Saturn, Uranus, Jowisz, Neptun.

d) Dom 3 pod Baranem i Bykiem, zawierający Jowisza.

Znak Bliźniąt w domu 5, częściowo w 4 i 6. Dom 9 pod Wagą i Skorpionem. Znak Łucznika w domu 11, częściowo w 10 i 12.

Znaki wschodzące Koziorożec, Wodnik i Ryby wskazują cechy, których rozwoju spodziewać się należy pod wpływem środowiska, dziedziczności, wychowania i wykształcenia. Różnorodność możliwości jest duża. Dwa z nich: Koziorożec i Ryby stoją w nie znacznej harmonii z Lwem, zaś Wodnik w wyraźnej dysharmonii z Lwem. Wpływy Ascendentowe nie bardzo dogadzają indywidualności i musi ona podejmować walkę z warunkami życia. W stosunku do osobowości mamy Kwadraturę Koziorożca, trygon Wodnika i kwinkunks Ryb z Wagą. Rozwój osobowości natrafia tylko częściowo na złe warunki. Wśród znaków wschodzących najsilniej zaakcentowany jest Wodnik obsadzony przez Uranusa, który rozwija pęd do nowoczesności we wszystkich dziedzinach-. Ze względu na ujemne aspekty Uranusa pęd ten wyładowuje się w formach ekscentrycznych nie przyjemnych dla otoczenia. Uranus jest najsilniejszym z geniuszów horoskopu, bo jest zarazem władcą domu 1. Możliwości jakich on dostarcza idą przeważnie w kierunku egocentrycznym. Silny wpływ na rozwój życia wewnętrznego, ma dziedzina przyjaźni i przykład osób przyjaznych (Wodnik - dom 11). Zaznacza się dążenie do samodzielnej pracy zawodowej (Koziorożec - dom 10). Na charakter działa też konieczność walki z losem lub ze złym stanem zdrowia oraz zetknięcia z wrogami (Ryby - dom 12). Duże znaczenie dla rozwoju charakteru mają warunki finansowe oraz częściowo wpływ rodzeństwa (Baran aw domu 2, częściowo w 3). Dwa geniusze horoskopu, Saturn i Neptun, stoją w domu 7, zaś Jowisz w domu 3. Teren zetknięcia ze światem i ludźmi to jakieś prace zawodowe mające do czynienia z wieloma klientami, dalei liczne epizody miłosno - erotyczno-, mał-

żeńskie, małe podróże, korespondencja. Ze względu na aspekty geniuszów horoskopu ze Słońcem mówić należy o nie szczerym stosunku do otoczenia. Szczerość i brak maski występuje tylko okresowo, najpewniej z racji uczuć miłosnych (Sekstyle Saturna z Księżycem). W domu 3 działa Jowisz oraz władcy domu, Mars i Wenus. Ze względu na wpływ dobrotliwego Jowisza warunki finansowe wykształcenia są dobre, a studia średnie mogą być ukończone, bo pomaga inteligencja (☉ ☌ ☿). Istnieją jednak liczne przeszkody. Aspekty oraz stanowiska planet działających w domu 3 łatwo nasuwają wniosek, że przeszkody te wypływają z erotyki. Potwierdza to również pobyt Bliźniąt w domu 5. Właścicielka horoskopu jako panna postępowa i dość ekscentryczna myśli zbyt wcześnie o romansach, co oczywiście sprzeciwia się sukcesom szkolnym. Mars w koniunkcji z Księżycem i w kwadraturze z Wenerą - to konstelacja zmysłowości, która przejawia się wcześnie. Gdy znak Bliźniąt wchodzi na teren 6 domu, to przy ujemnych wpływach w domu 3 zjawia się konieczność pomocy szkolnej, korepetycji. W warunkach rozpatrywanego horoskopu znajdujemy bardzo łatwo skłonność do miłostek z korepetytorem.

W domu 9 działają władcy, Wenera i Mars. Studia zawodowe mają tendencję pójścia po linii artystycznej (Waga) lub medycznej czy technicznej (Skorpion). Warunki studiów są dość dobre, lecz ujemne aspekty Księżyca stawiają pod znak zapytania wytrwałość i stałość przychylnych warunków finansowych i zdrowotnych. Oprócz tego konstelacje ciążą silnie ku domowi 7 i można przypuszczać, że właścicielka horoskopu prędzej wejdzie w zwiazki małżeńskie niż ukończy studia akademickie.

Na tym kończy się analiza psycho-astrologiczna. Czym więcej zdołamy ujawnić drobnych szczegółów - tym lepiej. Lecz to tylko połowa pracy. Ważniejsza i zarazem trudniejszą jest synteza psychologiczna, która jest koniecznie potrzebna dla ostatecznego przeniknięcia tajników charakteru.

Tym zagadnieniem, jednym z najważniejszych w horoskopii, zajmiemy się w numerze najbliższym.

Mikołaj Purliński, Bydgoszcz.

DOKĄD IDZIEMY?

Na marginesie zagadnienia "Biblia a astronomia"

Pytanie "Dokąd idziemy" zajmuje nas niepomiernie i pobudza każdego do rozmyślań. Jest ono najżywotniejszym zagadnieniem zwłaszcza w dobie obecnej. Będąc jednocześnie i aktorami i obserwatorami życia, udziałowcami i w gorączce walki o byt, w wojnach bezcelowych i rewolucjach krwawych, w bezładzie gospodarstwa i polityki światowej z jednej, a szybkim rozwoju techniki i nauki z drugiej strony, czujemy, że tracimy grunt pod nogami wobec wyłaniających się sprzecznych ideowo poglądów i zagadnień.

Człowiek, jako istota uduchowiona, obdarzona rozumem, nie wypełnia doskonale swego zadania życiowego. Uległszy naturze materialnej, stał się narzędziem ślepym swoich instynktów. Z symbolicznej, najodpowiedniejszej postaci dla człowieka, cichego B a r a n k a, przeistoczył się w b e s t i ę, dzięki rozumowi najokrutniejszą i krwiożerczą. Rozum stał się niebezpieczna bronią cz[illegible]wieka, kując i wyzyskując D a r w i n o w s k i e prawo przyrodnicze "S i l n i e j s z y t y l k o z w y c i ę ż a"..

Zatarciem pierwotnej wiedzy o kos-

mosie, ukrytej zarówno w dziełach starożytnych, jak również w wersetach Biblii i tajemnicach piramid, jest główną przyczyną tego smutnego stanu rzeczy.

Dokąd idziemy? jest pytaniem wieczystym, pełnym żywotnej dynamiki. Jest ono zagadnieniem kosmicznym i właściwa odpowiedź na nie należy do astrologii. Jedną z głównych zasad astrologii jest zodiak i wpływ jego 12 odcinków na ziemię, człowieka, jego życie i los. Zodiak jest to ten pas nieba, po którym ziemia i planety dokonywują rocznego obiegu naokoło słońca. Na pytanie: Kto był twórcą zodiaku? nie dostaniemy odpowiedzi lub też tylko niezadawalającą. Zodiak jest zabytkiem, odłamkiem wielkiej wiedzy i kultury, posiadanej przed wieluwiekami przez ludzi, stojących w zenicie swego rozwoju. Odłamki tej wiedzy człowiek współczesny nie umie złożyć w jedną całość, stosuje je nienależycie i nie zrozumie pięknych analogij, będących właściwą zasadą tej nauki.

Oprócz dwóch ruchów ziemi naokoło swej osi i naokoło słońca, ziemia odbywa jeszcze trzeci ruch zasadniczy z wszystkimi planetami systemu słonecznego naokoło punktu ciążenia. Ruch ten ziemia odbywa w przeciągu 36.000 lat ;okres ten nazwał Mojżesz dniem. Dni takach miała już ziemia sześć; obecnie znajduje sie w dniu siódmym. Każdy jeden z 12 odcinków zodiaku czasowo oznacza w analogii, jedną godziną według ruchu pierwszego, tj. obrotu ziemi naokoło własnej osi, zaś jeden miesiąc według ruchu drugiego, tj. obrotu ziemi naokoło słońca. Każdy ocinek zodiaku określa stopień natężenia pewnych sił kosmicznych natury duchowej i materialnej, oraz ich wpływu na cały system słoneczny, na ziemię i człowieka.

Trzy te główne ruchy ziemi tworzą elementarz astronomii. Wynikają z nich trzy zasadnicze prawa astrologii natury duchowej i trzy przeciwieństwa natury materialnej; tworzą one dwa trójkąty: duchowy i materialny, a położone jeden na drugim tworzą symbol w postaci sześcioramiennej gwiazdy tzw. Salomona czy Pytagorasa, odpowiednik rozumu.

Przy odbywaniu ruchu pierwszego ziemia przechodzi kolejno dwie fazy główne: dzień i noc, oraz dwie pośrednie: poranek i wieczór. Drugi ruch ziemski powoduje również dwie fazy główne: lato i zimę, oraz dwie pośrednie: wiosna i jesień. Podobnie ma się podczas odbywania ruchu trzeciego, w którym ziemia wraz z całym systemem słonecznym przebywa dwie główne fazy: duchową i materialną oraz dwie pośrednie, w których siły duchowe i materialne są zrównoważone. Potwierdzenia tych faz rozwoju ziemi i ludzkości poszukamy w biblii.

Prorok astrologiczny Daniel okres czasu dnia biblijnego siódmego podzielił na cztery części, czyli cztery czasy, a duch panujący w tych poszczególnych okresach czasu przedstawił w czterech symbolicznych "bestiach". Przytaczam nasamprzód odnośne wersety proroctw Daniela.

"Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrywałem się, aż wyrwane były skrzydła jej, którymi podniosła się od ziemi, tak że na nogach, jak człowiek stanęła, a serce człowiecze jej dane jest".

"Potem oto bestia druga, podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy jednej stronie, a trzy żebra były w paszczęce jej, i tak mówiono do niej: wstań, nażryj się dostatkiem mięsa".

Zastanówmy się nasamprzód nad znaczeniem dwu pierwszych bestyj, które są z nami najbliżej spokrewnione.

Bestia pierwsza, czasu pierwszego, lew skrzydlaty z sercem człowieczym, symbolizuje duch panujący tego czasu. Figura lwa skrzydlatego oznacza

w astrologii "moc i władzę królewską, skoncentrowaną w jednym miejscu i w jednej osobie. Władza ta była nie tylko materialną i fizyczną, lecz udzielała się również umysłowo, to też panowało powszechne przekonanie, że wszelka władza pochodzi od Boga, a jej wykonawcy, faraonowie i królowie są pochodzenia boskiego i odbierają hołd boski. Skrzydła bestii symbolizują upadek. Serce człowiecze oznacza kulturę uczuć i ewolucję, której wynikiem był owoc Mesjasza. Początek pierwszego okresu sięga zenitu fazy duchowej, a kończy się w punkcie fazy pośredniej, przynoszącej powstanie nowej idei tj. "narodzenie Mesjasza".

Bestia druga, symbolizuje ducha panującego w okresie drugim tj. od fazy pośredniej do zenitu fazy materialnej. Niedźwiedź z trzema żebrami w paszczy przedstawia władzę krwawą, ofiarną bezwzględną, a w przeciwieństwie do bestii pierwszej, władzę pospolitą, zbiorową, oraz ustrój socjalny, którego zenit przypada naokoło r. 5000. Żebra w paszczy oznaczają, że padnie ofiarą tej bestii osnowa człowieka tj. Mesjasz, czyli trójkąt duchowy, znany w religii jako Trójca Św.

Duch ten okresu drugiego, panuje od dwuch tysięcy lat. W jego zenicie ludzkość wzniesie się z upadku na szczyt, zdobywając "raj" zatracony, życie idealne.. "Raj" ten jednak nosi znamiona materialne, ustrój bowiem społeczny, zbiorowy jest socjalistyszny. Stosunki te nie prowadzą ludzkości ku zbawieniu, lecz ku zagładzie, a właściwie ku fazie pośredniej, czasowi trzeciemu tj. powtórnemu zrównoważenu siły duchowej i materialnej..

Falujący rozwój ten ilustruje wybitnie zależność życia człowieka i ludzkości od pewnych ukrytych praw przyrody. Człowiek jest tylko aktorem w kompozycji i reżyserii samej przyrody. Miał on sposobnoś skorzystać z zasadniczego prawa trzeciego, prawa inercji, tj. przebywania wiecznie na tym samym poziomie niezależności od przyrody. Grzech rozumu sparaliżował prawo inercji, poddając człowieka prawu materialnemu. Dlatego człowiek spełnia jedynie funkcję organ, na których klawiszach gra wprawna ręka wirtuozowskiej przyrody, wydobywając melodie harmonijne lub nieharmonijne, a tworząc jeden wielki akord kosmiczny.

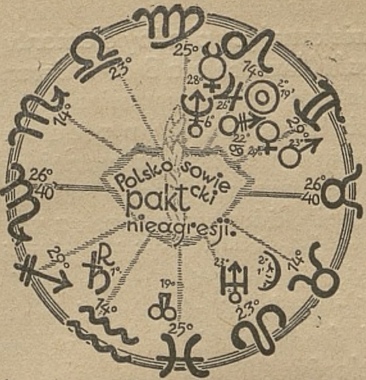
Zadaniem człowieka doskonałego jest pogłębienie swej wiedzy o kosmosie. Wspólną pracą, wspólnym wysiłkiem dążyć do harmonii człowieka z przyrodą poznawać jej prawa i właściwe źródło ewolucji wzniesień i upadku, kataklizmów dziejowych, wojen krwawych, walk ideowych, społecznych, narodowych i rasowych.

Szczupłe ramy i specjalny charakter "Nieba Gwiaździstego" nie pozwalają na szczegółowy rozbiór przedmiotu i rozszerzenie artykułu, który jest właściwie tylko prologiem do większej pracy pt. "Astronomia i Biblia". O ile jednak artykuł powyższy znajdzie zainteresowanie Czytelników N. Gw., przygotuję następny pt. "Zagadnienie śmierci z punktu widzenia i na podstawie praw zasadniczych astrologii".

Fr. A. Prengel

Losy Polsko - Sowieckiego Paktu Nieagresji

Zawarto go w Moskwie dn. 25. lipca 1932r. w godzinach popołudniowych. Miał on dać Polsce to, czego Traktat Wersalski nie całkowicie mógł dać: Gwarancję bezpieczeństwa na wschodzie, pozwalającą wzmożyć czujność na zachodnich granicach państwa. To też istnieje analogia kosmiczna pomiędzy horoskopami Traktatu Wersalskiego i Paktu Nieagresji.





W obu horoskopach wschodzi znak Skorpiona. Geniusz-planeta Mars przebywa w tym samym dwulicowym znaku Bliźniąt, a nawet w tym samym stopniu i minucie znaku w domu 8. śmierci. Jednakże w horoskopie Paktu Wenus-Polska w elewacji uchodzi przed Marsem-Niemcami. Układ Słońce, Jowisz i Merkury jest podobny w obu horoskopach, różniąc się tylko położeniem zodiakalnym. Księżyc Paktu przebywa pod Bykiem, znakiem Polski. Niestety wybrano dla podpisania Paktu zły dzień i złą godzinę. Kwadratury słońca i Saturna do Księżyca z jednej, a opozycja Słońce-Saturna z drugiej strony nie wróżą temu Paktowi w obecnej formie wielkiego powodzenia i długiego żywota. Kto dożyje, zobaczy...

Taka prognoza mieści się w PKA na r. 1932, str. 60. Jaka jest rzeczywistość? Pierwotnie poprawne stosunki polsko-sowieckie od chwili zawarcia Polsko-Niemieckiego Paktu Nieagresji - podpisanego dn. 26. I. 1934r. pod wpływem przeważnie harmonijnych konstelacyj - a jeszcze silniej od śmierci Józefa Piłsudskiego oziębły na korzyść orientacji pro-niemieckiej. Ostatnio Pakt Polsko-Sowiecki doznał poważnego wstrząsu, gdy dn. 23. września rb. Rząd Republiki Sowieckiej wysłał do Rządu Polskiego notę, oświadczając, że z chwilą wkroczenia wojsk polskich do Czechosłowacji, Pakt Nieagresji uważa za zerwany. Wojska polskie wkroczyły do Cieszyna i do Zaolzia pokojowo, za zgodą Rządu Czechosłowackiego. To też Pakt Nieagresji Polsko-Sowiecki istnieje nadal. Żywot jego był jednak poważnie zagrożony. Zaczekajmy do lata 1939, gdzie Pakt ten znów znajdzie się w orbicie groźnych konstelacyj. Rewelacyjne prognozy astro-polityczne na r. 1939 znajdą Czytelnicy w nowym roczniku Polskiego Kalendarza Astrologicznego r.39, który jest już do nabycia w księgarniach lud bezpośrednio w Red N.Gw. (Cena 2.50 zł. z przesyłką).

Z. Koehler

Wiedza czy szarlatańswo?

W cyklu artykułów moich p. t. „Wykłady astrologii praktycznej" wspominałem o rozmaitych rodzajach poznania ludzkiego, o roli uczucia i umysłu, o analizie, syntezie i intuicji. Gdy te sposoby poznania stosowane są prawidłowo, gruntownie i o ile możności najbardziej obiektywnie, nie egoistycznie, to rezultatem ich staje się pewien określony stan świadomości zwany wiedzą. Te same sposoby wypaczone w swych zastosowaniach, nie skoncentrowane, stosowane powierzchownie, traktowane zu-

biektywnie i egoistycznie, prowadzą nieuchronnie do *szarlatańswa* w różnych dziedzinach. Innymi słowy: twórcza zdolność poznawcza człowieka stosowana jako „sztuka dla sztuki" jest niewyczerpanym źródłem wiedzy, której owoce, zawsze pożyteczne w życiu praktycznym, zjawiają się jako produkt uboczny, nie stanowiące jednego celu i nie ograniczające swą obecnością dalszego rozwoju wiedzy zaś ta sama zdolność poznawcza stosowana wyłącznie w celu zdobycia praktycznych, najczęściej finansowych, owoców, staje się szarlatańswem, które ogranicza i zaciemnia swój własny horyzont i osięga rezultaty nie prawidłowe, szkodliwe. *Wiedza znajduje się po stronie idealizmu, twórczości i ewolucji, szarlatańswo — po stronie materializmu, inwolucji i samobójstwa.*

Poruszam te zagadnienia i określenia dlatego, że ustawicznie słyszy się wokoło mniej lub więcej wyraźne identyfikowanie astrologii z szarlatańswem. Ot dla przykładu: Pan Julian Babiński w swej gazecie tygodniowej p. t. „*Merkurvusz Polski Ordynaryjny*" z dn. 21 VIII. 1938, w artykule skierowanym przeciwko *profesorowi Politechniki Warszawskiej*, M. *Wolfke*, pisze na str. 1047

„.. nie znam drugiego przedstawiciela wiedzy ścisłej, któryby korzystał z usług wróżbitów. Nie znam i nie słyszałem. A pan prof. Wolfke rujnuje się na horoskopy astrologiczne, które mu za grubszy grosz stawia sławny astrolog polski p. Jan Starża-Dzierzbicki.

Tak, tak, drodzy przyjaciele. Oberfizyk politechniki warszawskiej wierzy w astorlogię. O promieniach kosmicznych ani be, ani me, ale wpływ koniunkcji Mars a z Saturnem to dłań święta rzecz. Kwadratura Byka z Baranem takoż kanon wiary."

Nie wdając się absolutnie w żadne „za i przeciw" w stosunku do prof. M. W. oraz pomijając nieścisłości i śmieszny błąd, którego nie popełnia człowiek znający choćby elementy kosmografii (kwadratura Byka z Baranem!) stwierdzam fakt oceny astrologii jako szarlatańswa. Takie i tym podobne zjawiska wymagają zdecydowanej odprawy i rzeczowych kontrargumentów. Astrologię, która ma związek z wszelkimi zagadnieniami teorii i praktyki życiowej, należy ustawicznie konfrontować z naukami oficjalnymi, bo tylko na tej drodze możliwe jest wykazanie jej walorów.

Aby porównać orzeczenia astrologii medycznej i medycyny oficjalnej ogłosiłem w "*Niebie Gwiaździstym*" (maj 1938) *konkurs astromedyczny*. Dziewczynka, której horoskop wzięty jest tam pod uwagę, posiada zasadniczo silny organizm, o nie licznych skłonnościach chorobowych. Niektóre z nich zrealizowały się w okresie od października 1936 do wiosny 1938. Nie ukrywam, że zjawiska które w tym okresie odbywały się w organizmie stanowiły dość znaczną trudność zarówno dla diagnozy medycznej jak i astrologicznej. Jednak przebieg niedomagań i ich zakończenie (obecnie dziecko jest zupełnie zdrowe) poszły *całkowicie po linii* odnalezionej przeze mnie metodą astrologiczną, zaś *zupełnie przeciwnie* niż orzekli lekarze. Posiadam na to bardzo charakterystyczne dowody.

Miałem zamiar zebrać opinie astrologów i ogłosiwszy je łącznie ze zdaniem lekarzy, wykazać na tle rzeczywistości wartość obu metod. Niestety, *konkurs nie udał się*. Odezwało się dwuch astrologów z Grudziądza i Torunia, którzy jednak podali wyniki badań zupełnie *niedostateczne*, wobec czego dwie nagrody, które musiel i by zdobyć bez konkurencji, tracą *aktualność*. Wytworzyła się więc sytuacja następująca: zarówno astrologowie jak i medycy "*nie trafili*" w *dziewięćdziesięciu procen-*

tach. Ponad to zabiegi lekarzy spowodowały dodatkowe pogorszenia i zawikłania, z których organizm wyratował się dzięki własnej mocy, a częściowo dzięki zabiegom "medycyny domowej". Takie smutne wyniki nie świadczą jednak jeszcze o bezwartościowości astrologii i medycyny. Astrologowie, których odpowiedzi posiadam, posługiwali się szeregiem aforyzmów astrologicznych wziętych z tego lub innego podręcznika. Operowanie aforyzmami to nie jest jednak jeszcze wiedza astrologiczna, jest to tylko analiza oparta w dodatku na cudzych wzorach, jest tylko częścią pracy i stanowi **szarlatański element** w astrologii. Bez syntezy nie osięgnie się tu rezultatów zadawalniających. (Porównaj "Elem. Kurs. Astr. Urodz. str. 96, 100 oraz "Wykł. prakt."w N.Gw. z czerwca 1938).

Każdy, kto był w szkole lub akademi, pamięta jak to w większości wypadków osięgnięcie dobrej oceny przy egzaminie stanowi cel zasadniczy, i jak się w rozmaity sposób "nabiera" profesorów. W szkole średniej to jeszcze "pół biedy", lecz w studiach wyższych takie eksperymenty odbijają się później fatalnie. Człowiek, który ukończył wydział medyczny nie koniecznie musi prawidłowo postępować z organizmami pacjentów.

Nie chodzi mi jednak o porównywanie ze sobą **szarlatańskich elementów astrologii i medycyny**, lecz o zestawienie walorów **wiedzy astrologicznej i medycznej**, o wykazanie możliwości ich owocnej **współpracy**. Choć się to na razie z winy astrologów i medyków nie udaje, nie wątpię, że w przyszłości stanę jeszcze do dyskusji z jednymi i drugimi.

Fr. A. Prengel

PORADNIK KOSMICSNY
na miesiąc listopad i grudzień 1938 r.

Najpomyślniejsze dnie w sensie ogólnym: 3, 17, 20 (wyjąwszy wieczór), 29 listopada i 4, 20, 23, 26 (wyjąwszy wieczór) grudnia. Mniej pomyślne: 1, 25 listopada i 12, 27 grudnia. Pomyślny dla pracy zawodowej, umysłowej, literackiej, egzaminów, konferencyj, wizyt, podróży, wycieczek, załatwiania korespondencyj, interesów: 4, 17, 23, 29 listopada i 4, 12, 16, 20, 30, grudnia.

Pomyślny dla metapsychiki (okultyzmu): 1, 2, 3, 12, 15, 21, 29, 30 listopada, 9, 17, 24, 26, 27 grudnia. Pomyślny dla sportu, sztuk pięknych, życia erotycznego, uczuciowego, przyjaźni: 3, 17, 20, 27, listopada i 8, 18, 20 grudnia. Spekulować, kupować bilety loteryjne, 13, 26 listopada 5, 8, 16, 20 grudnia. Dla operacji, kuracji, rekonwalescencji najwięcej sprzyja okres: od 1 do 8 od 24 do 21 listopada i 1--6 i 23-30 grudnia. Operacyj ciała unikać: 5, 8, 11, 13, 18, 26 listopada i 3, 10, 17, 25 grudnia. Przyjmować lekarstwa, zwłaszcza przeczyszczające, i puszczać krew: 6, 7, 15, 16 listopada i 2, 3, 4, 11, 12, 30 grudnia. Nie przyjmować lekarstw: 1, 5 - 8, 13, 14, 20, 21, 25, 29 listopada i 2 -5, 10 - 12, 17, 18, 22 - 26 grudnia. Przeprowadzać głodówkę, (kurację postną): 7, 8, listopada i 4, 5, grudnia.

Większa skłonność do nieszczęśliwych wypadków, skaleczeń, nieporozumień, gniewu: 1. 2, 5, 6, 7, 8, 11 13, 14, 16, 18, 20, 24, 26, 28 30 listopada i 3, 5, 7, 10, 11, 13, 15, 17. 18. 21. 22. 25, 30, grudnia. Pomyślny dla hodowli drzew owocowych: 7, 8, 15, 16 listopada.

Pomyślny dla hodowli bydła i ptactwa domowego: 1, 9, 10, 15, 22, 23, 24, 27, - 30 listopada i 3, 6, 7, 8, 12, 13, 14, 19, 20, 21 grudnia.

Trudnić się rybołówstwem i ho-

dować ryb: 2-4, 11/12, 20/21, 30 listopada i 1, 8, 9, 17, 18, 19, 27/28 grudnia.

Pszczelarstwu sprzyja: 20 i 21 listopada. Polować: 5, 6, 1, 14, 22, 23, 24 listopada i 2, 3, 10, 11, 12, 19, 20, 21. 29, 30 . 31 grudnia.

Przyjmować personel i służbę: 12, 16 listopada i 8, 9 grudnia.

Przeprowadzki i zmiany uskuteczniać: 4, 12, 17, 23, 29 listopada i 4, 8, 9, 15, 20 grudnia.

Aktualia astrologiczne

3 - miesięczne kursa astrologii naukowej organizuje Polskie Tow. Astrologiczne w Bydgoszczy w większych miastach Polski. W Bydgoszczy wykładać będzie Prezes PTA i red. PKA. Nieba Gw..,p. Fr.A.Prengel. Popularne wykłady kursowe będą się odbywać w każdy piątek od g. 19 do 21. Indywidualna opłata całego kursu wraz z podręcznikiem wynosi tylko 20.-zł. Zgłoszenia piśmienne lub ustne przyjmuje codziennie od g. 17-18 sekretariat Polskiego Tow. Astrologicznego w Bydgoszczy, ul. Wierzbickiego 1 m.. 5.

W Warszawie podobny Kurs Astrologii będzie mieć miejsce w Lidze Braterskiej Współpracy przy ul. Kruczej 7 m. 155,III podwórze, parter. Informacje tamże. Kierownictwo obejmuje p. Eugeniusz Jasiewicz.

Do innych miast, z których zgłosi się conajmniej 20 uczestników, wydeleguje PTA w Bydgoszczy rutynowanych wykładowców. Zgłoszenia pojedyncze lub zbiorowe uprasza się przesłać do dn. 15 listopada rb. pod adresem sekretariatu PTA w Bydgoszczy.

Wolna Wszechnica Astrologiczna ma być niebawem powołana do życia. Wykładane będą następujące przedmioty: Teoria i praktyka astrologiczna, horoskopia, astrometeorologia, astralistyka, charakterologia i zakres nauk metapsychicznych

Propozycje uprasza się przesłać pod adresem sekretariatu PTA w Bydgoszcz, ul. Wierzbickiego 1 m. 5.

Uwaga!

Pogadankę pt. "O Księżycu" wygłosi współpracownik N. Gw. ,p. Łucjan Żak, w rozgłośni łódzkiej Polskiego Radia, dn.16. listopada,g.22-22, 10

Z ruchu wydawniczego

Czy wiesz kto to jest?. Encyklopedia albumowa, wzorowana na słynnych wydawnictwach zagranicznych, zwłaszcza angielskiej "Who is who". Zawiera biografie informacyjne z podobiznami kilku tysięcy powszechnie znanych osobistości żyjących w Polsce współczesnej. Z pośród astrologów polskich umieszczono p. Jana Starżę-Dzierżbickiego oraz red. PKA i Nieba Gw., p. Franciszka Aug. Prengla. Stałe kompletowanie ma uzupełnić luki, powstałe brakiem biografij wielu zasłużonych osobistości. Ukazała się pod redakcją ogólną Stanisława Łozy. Nakładem Wyd. Głównej Księgarni Wojskowej w Warszawie. str. 858. Cena w oryginalnej, trwałej oprawie półskórkowej 54.-zł.

Stefan Górka: Przewroty w poglądach na wszechświat. Rozbierając zapatrywania na wszechświat w dziejach ludzkości, przedstawia autor istotę trzech głównych poglądów: antropomorficznego-pierwotnego, mechanistycznego-Kopernikańskiego i względnościowego-Einsteina. Nakładem Wyd."LOTOS".Wisła.Stron 30. Cena z przesyłką 1.15zł.